

<http://biznes.onet.pl/waluty/komentarze/pmi-oraz-mozliwa-zmiana-forward-guidance-w-fed-kieruja-eur-usd/6v6ex>

PMI oraz możliwa zmiana "forward guidance" w Fed kierują EUR/USD

Dobre dane z Europy podtrzymały pozytywne nastroje na EUR/USD. Dodatkowo możliwa rewizja przyszłej polityki monetarnej Rezerwy Federalnej powinna w następnych dniach wywoływać dalszą presję na dolara. Polski złoty korzystał z dobrej atmosfery na rynkach i w połowie tygodnia doszedł do poziomu 4.20 za euro.

Dalej w górę.

Wzrosty na głównej parze walutowej wyraźnie nie mają ochoty opuścić rynek. W bieżącym tygodniu było tylko kilka ważniejszych danych makro stąd ogólne oczekiwania co do zachowania EUR/USD były raczej remisowe. Nie przeszkodziło to jednak eurodolarowi "zrobić" około 140 pipsów i na dobre zagościć powyżej poziomu 1.3200. Do środy wspólna waluta wyraźnie miała nastawienie "pro wzrostowe". Kontynuowała marsz w górę wykorzystując np. lekko gorsze dane ze sprzedaży domów na rynku wtórnym, a w wypadku braku jakichkolwiek informacji nie korygowała się. W połowie tygodnia otrzymaliśmy serię bardzo dobrych odczytów PMI ze Strefy Euro. Pierwszy raz od dwóch lat wskaźnik ten wskazuje możliwość wzrostu gospodarczego w Zachodniej Europie. Rynek po tych danych wzrósł od poziomu 1.3250, ale od tego poziomu mieliśmy półtorej doby lekkiej korekty (niemieckie Ifo już było tylko minimalnie lepsze stąd przyczyniło się raczej do schłodzenia nastrojów), która trwała aż do czwartkowego wieczoru, kiedy to zobaczyliśmy kolejny atak byków i podejście pod 1.3300. Było ono spowodowane głównie artykułem w Jon'a Hilsenrath'a o możliwej zmianie "forward guidance" (wskazówki dotyczących przyszłej polityki monetarnej) w Rezerwie Federalnej na najbliższym posiedzeniu (30-31 lipca).

Obecnie Fed twierdzi, że nie podniesie stóp procentowych dopóki bezrobocie nie spadnie do 6.5% a przyszła inflacja nie wzrośnie do 2.5%. Hilsenrath twierdzi, że ostatnie wystąpienia Bernanke sugerują, że warunek odnośnie zatrudnienia może zostać zrewidowany w dół (również pisałem o tym w codziennych analizach), a także Rezerwa Federalna może spróbować ograniczyć od dołu inflację - np. poprzez sugestie, że koszt pieniądza nie zostanie podniesiony póki inflacja jest poniżej 1.5%. W podobnym tonie również pisali dzisiaj analitycy Morgan Stanley sugerując również, że może to przesunąć oczekiwania dotyczące pierwszej podwyżki stóp procentowych w kierunku roku 2016.

Są to zdecydowanie informacje negatywne dla dolara czyli wspomagające trend wzrostowy na EUR/USD. Kluczowy jednak będzie przyszły tydzień, kiedy odbędzie się wspomniane posiedzenie Rezerwy Federalnej oraz otrzymamy dane o wzroście PKB w USA oraz comiesięczny raport z amerykańskiego rynku pracy.

Analiza techniczna:

Osiągnęliśmy pierwszy cel na poziomie 1.3200 na EUR/USD. Następny cel dla byków to okolice 1.3400. Gdyby udało się przebić ten silny opór wtedy droga w okolice 1.36-1.37 staje się otwarta. Alternatywnie spadki poniżej 1.3080-1.3050 (gdzie zbiegają się 200 i 50 sesyjna średnia krocząca oraz 38.2% zniesienia Fibonacciego) dają sygnał do krótkich pozycji z celem w okolicach 1.28

Potencjał wzrostowy złotego na razie zatrzymany.

Para EUR/PLN zatrzymała się na bardzo silnym wsparciu w okolicach poziomu 4.20. Aprecjacja złotego była głównie spowodowana poprawą nastrojów w kierunku niektórych rynków rozwijających się oraz ogólnym wzrostem apetytu na ryzyko. Krajowej walucie lekko pomagały także lepsze dane o sprzedaży detalicznej z Polski oraz pozytywne nastawienie zagranicznych instytucji finansowych w stosunku do PLN (wspominałem o tym we wtorkowym oraz piątkowym komentarzu). Aby jednak zejść poniżej 4.20 za euro, czyli właściwie zanegować osłabienie rozpoczęte przez wypowiedzi Bena Bernanke pod koniec maja, potrzeba znacznie silniejszego impulsu.

Takim sygnałem może być np. rewizja forward guidance o której pisałem w akapicie związanym z EUR/USD.

Analiza techniczna:

Doszliśmy do pierwszego celu na poziomie 4.20 na parze EUR/PLN. Gdyby to wsparcie udało się sforsować dalsze umocnienie się złotego może być nawet kontynuowane w kierunku 4.10. Scenariusz alternatywny to wyjście ponad 4.28 i ponowny sygnał do zajmowania długich pozycji oraz szansa na ataku ostatnie szczyty w okolicach 4.35.

Rzut oka na przyszły tydzień.

Nadchodzący tydzień będzie niezwykle interesujący. Poza wspomnianym powyżej posiedzeniem Rezerwy Federalnej mamy także odczyt PKB z USA (raczej będą to słabe dane co może dalej osłabiać dolara) oraz comiesięczny raport z amerykańskiego rynku pracy (mogący zwiększyć prawdopodobieństwo rozpoczęcia operacji wycofywania się z luzowania ilościowego we wrześniu lub przesunąć oczekiwania w kierunku grudnia). Nie bez znaczenia będzie także odczyt ISM (odpowiednik PMI w Stanach zjednoczonych). W Europie będziemy mieli jedynie finalne odczyty przemysłowych PMI (również w Polsce).

Krajowa waluta będzie pod wpływem rynków globalnych. Tradycyjnie powinny ją wzmacniać wzrosty EUR/USD oraz sygnały o utrzymaniu akomodacyjnej polityki monetarnej Fed'u dłużej niż rynek w danym momencie tego oczekuje.